



PAPIESKI

Zdumiewające świadectwo całej Polski, odpowiedź serc na ostatnią katechezę umierającego Papieża. W Polsce stało się coś niebywałego, na Kielecczyźnie - także. Nikt nie ogłaszał programów ani terminów, a zorganizowaliśmy się na te wielkie narodowe rekolekcje. Wszystko stało się wielkie i właściwie nie ma odpowiednich słów, aby oddać czas duchowego przełomu. Ojciec Święty Jan Paweł II zwany powszechnie Wielkim, swą wielkością opromienił nas także.

Warto chyba przypomnieć cząstkę tego, co osobiście od tego Papieża zostało Kielcom, jak sam lubił przypominać - dane i zadane. Czyli spuściznę i atmosferę pielgrzymki w 1991 roku.

Oto plac przed bazyliką, nazwany Jego imieniem, krzyż ustawiony i poświęcony z okazji wizyty w Kielcach. Stąd, z tego ołtarza polowego, Ojciec Święty patrzył na tłumy kielczan, tutaj wspominał swe związki z miastem i jego mieszkańcami.

Kościół Kielecki, obecny tutaj w bazylice katedralnej... Wielokrotnie nawiedzałem Kielce, pełniąc posługę metropolity krakowskiego. U początku tej posługi, w sierpniu

Ojciec Święty u nas był

*„Musicie być silni
mocą miłości,
która jest potężniejsza
niż śmierć”*

Jan Paweł II



Jan Paweł II w Kielcach, spotkanie z zakonnikami i zakonnkami

SIEW na Kielecczyźnie

1963 roku uczestniczyłem w pogrzebie śp. Księdza Biskupa Czesława Kaczmarka, którego postać wciąż skłania do refleksji. Stając dziś w katedrze kieleckiej, przyjmuję z satysfakcją wiadomość, że biskup Czesław Kaczmarek, kiedyś niesłusznie i bezpodstawnie skazany niesprawiedliwym wyrokiem, został teraz w wolnej Polsce w pełni zrehabilitowany (...). Pamiętam dobrze mój pobyt w Kielcach z racji Jubileuszu 250-lecia Seminarium Duchownego (17-18 kwietnia 1978 roku). Byłem wtedy w Kielcach jako następca biskupa Konstantego Szaniawskiego, który to seminarium powołał do istnienia, chociaż nie było wtedy diecezji kieleckiej (...). Cieszę się, że w tej końcowej sesji Synodu kieleckiego uczestniczy rzeczywiście duża liczba katolików świeckich. Jak się dowiaduję, przez cały czas trwania Synodu brali w nim żywy udział, zarówno poprzez pracę parafialnych zespołów synodalnych, jak i przez uczestniczenie w sesjach plenarnych, na których często zabierali głos. Ufajmy, że jest to zapowiedź większego zbliżenia się waszych wspólnot parafialnych do ideału chrześcijańskiej communio...

Dzisiaj, w kilka tygodni od Jego śmierci, dzień i noc płoną znicze pamięci i łączności z Papieżem, a strumień wiernych nieprzerwanie dąży do miejsc teraz w Kielcach najważniejszych - Bazyliki, pomnika. Pełne autentyzmu i dojrzałości zdania,

wpisywane do kondolencyjnej księgi, nawiązują często także do tamtych niezwykłych dni papieskiej wizyty?

Ojciec Święty wtedy, w 1991 roku, wszedł na kurialny dziedziniec, rozmawiał ze znajomymi, chętnie poznawał nowe twarze. Poświęcił Dom Biskupów. Przywitał się z panem Leonem Dziedzicem, świadkiem

posługi i prześladowań bpa Kaczmarka. Wśród zakulisowych historyjek związanych z wizytą Papieża w Kielcach, do chętnie powtarzanych należy ta, opowiadana przez pana Leona, dzisiaj 92-letniego pracownika Kurii. Jan Paweł II jeszcze jako Karol Wojtyła dobrze poznał niegdysiejszego kierownicę bp. Kaczmarka i zawsze o niego pytał.



Ojciec Święty w domu biskupim z ks. bp. Stanisławem Szymanem



Wtedy, w 1991 r., gdy dostojnicy kieleckiego kościoła ustawiali się do pamiątkowego zdjęcia, Ojciec Święty zawołał: A gdzie jest Leon, jeszcze jest tu dla niego miejsce... Śp. ks. Jan Kuśmierz, zmarły w 2004 r. kanclerz Kurii kieleckiej, wspominał kiedyś: - Byłem wtedy odpowiedzialny, wraz z ks. prof. Stanisławem Czerwikiem, za przygotowanie liturgiczne podczas pielgrzymki. Było to dla nas wielkie wyzwanie, lekcja wiary, bogaty ładunek miłości i nadziei. Że ta Jego obecność wyda plon... Pozostały trwale ślady bytności Papieża na Ziemi Świętego Krzyża. Te ślady to w pierwszym rzędzie ukoronowanie papieskimi koronami Maryi i Dzieciątka w wizerunku Matki Bożej Łaskawej Kielckiej. Krzyż na Placu Jana Pawła II, Pomnik Ojca Świętego. Pomniki i tablice upamiętniające Jego pobyt, choćby w parafii Przemienienia Pańskiego i w Masłowie w kościele Chrystusa Króla na Baranówku, bowiem na terenie tej parafii lądował helikopter z Papieżem na pokładzie. Nadawane tytuły honorowego obywatelstwa, nazwane Jego imieniem ulice, place, powiększająca się rodzina papieskich szkół...

Wówczas, na płycie stadionu na Pakoszu, wraz z ówczesnym bpem kieleckim Stanisławem Szymeckim, biskupami Janem Gurdą, Mieczysławem Jaworskim, Piotrem Skuchą, witali Go przedstawiciele władz z wojewodą Józefem Płoskonką. Po raz pierwszy - jako Papież - przybył do wolnej Polski. Była to czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Pierwszym punktem programu papieskiej wizyty w Kielcach było wspomnienie nawiedzenie bazyliki katedralnej i w ramach krótkiego nabożeństwa, zakończenie III Synodu Diecezjalnego. Ojciec Święty otrzymał wówczas teksty dokumentów końcowych synodu i okolicznościowe medale od diecezji i Rady Miasta. Odbyło się spotkanie z przedstawicielami zakonów męskich i żeńskich z całej Polski. Papież poświęcił krzyż przy ołtarzu polowym, przemawiał wtedy m.in. abp St. Dąbrowski, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Zakonnych. Spotkanie z zakonnikami i zakonnicami, przybyłymi do Kielc z całej Polski, przekroczyło ustalony wcześniej czas, panował wielki entuzjazm. Blisko pół miliona wiernych, nie zrażonych nadciągającą burzą, wzięło udział we Mszy św.

na płycie lotniska Aeroklubu w Masłowie. Jana Pawła II powitał ks. bp Stanisław Szymecki. W homilii Ojciec Święty nawiązał do czwartego przykazania Dekalogu. Mówił o rodzinie. Mocne słowa w obronie życia poczętego, jedności i fundamentów rodziny. Podczas Mszy św. Jan Paweł II ukoronował wizerunek MB Łaskawej z katedry kielckiej. Przypomniał także ważne fakty z historii Kielecczyny i wyraził radość z otrzymania honorowego tytułu przewodnika po Górach Świętokrzyskich.

Na zakończenie Mszy św. w 1991 roku w Masłowie Jan Paweł II powiedział:

*Drodzy Bracia i Siostry,
Dziękuję Bożej Opatrzności, że mogłem sprawować Eucharystię tu, na ziemi Świętego Krzyża. Na te ziemie chrześcijaństwo przyszło bardzo wcześnie. W prastarej Wislicy książę Wislan przyjął chrzest już w IX w. Ta ziemia została zaszczycona relikwią krzyża Chrystusowego już za czasów Bolesława Chrobrego.*

Krzyż jest wam drogi. O ten krzyż walczyliście przez lata. Czyniliście wszystko, aby był on obecny w waszych domach, szkołach i zakładach pracy, aby był obecny przede wszystkim w waszych sercach. Jako hasło



spotkania z papieżem wybraliście słowa: „W krzyżu miłości nauka”. Patrząc na krzyż i kontemplując go, uczmy się miłości — tej społecznej, tej rodzinnej i tej małżeńskiej. W tym kontekście nie sposób nie wspomnieć o tragicznych wydarzeniach, jakich świadkiem było miasto Kielce w lipcu 1946 r. Zginęło wtedy ze zbrodniczych rąk wielu braci Żydów. Polecamy ich dusze Bogu. Modlimy się, by miłość łączyła w naszej Ojczyźnie i na świecie ludzi wszystkich narodów, ras, religii i przekonań. „W krzyżu miłości nauka”. W katedrze mówiłem o drodze krzyżowej waszych biskupów w minionych latach. Teraz oddajemy cześć także tym kapłanom i ludziom świeckim, którzy dali budujące świadectwo jedności z biskupami. Dziękujemy Bogu, że Kościół kielecki z tej wielkiej próby rozbicia jego jedności wyszedł zwycięsko.

Dokonałem koronacji od wieków czczonego obrazu Matki Bożej Łaskawej w katedrze kieleckiej. Owa koronacja przypada dokładnie w 820. rocznicę konsekracji waszej katedry. W macierzyńskie dłonie Matki Bożej Łaskawej oddaję tę ziemię i jej mieszkańców. Otrzymałem dzisiaj honorowy tytuł przewodnika po Górach Świętokrzyskich. Dobrze, że jest to tytuł honorowy. Góry Świętokrzyskie są nam wszystkim drogą. Także przez pamięć o tych, którzy w czasie ostatniej wojny nie składali broni, walcząc z okupantem. Wielu z nich oddało w tej walce życie za Ojczyznę. Góry Świętokrzyskie są dla mnie drogą dlatego, że są ziemią Świętego Krzyża. Dobrze, że dostałem ten tytuł przewodnika, czym bowiem ma być papież, jeżeli nie przewodnikiem po tajemnicy Świętego Krzyża? Tylko Krzyż jest mocą Bożą i mądrością Bożą, jak powiedział św. Paweł. Więc dziękuję, będę się starał dalej być we wszystkim pokornym sługą tej tajemnicy, a także, na ile mi pozwolą siły ducha, także przewodnikiem po tej tajemnicy dla moich braci i siostr wszędzie, dokądkolwiek skieruje mnie moje posłannictwo.

A wszystko to się działo przy akompaniamencie wichury, burzy, ulewy. Po powrocie do Kielc późnym wieczorem Jan Paweł II odwiedził Muzeum Narodowe w Kielcach. Obejrzał m.in. ekspozycję filatelistyczną *Totus - Tuus - Kielce 91*, otrzymał znaczki

upamiętniające Jego wizytę i okolicznościowe karty z datownikami. Na zakończenie dnia Ojciec Święty spożył kolację w refektarzu seminarium kieleckiego, która przebiegała w serdecznej atmosferze.

Od czego by tu zacząć, bo jest bardzo wiele wspomnień.

Najlepiej zaczniemy od tej legionowej pieśni: „A nasi strzelce zdobyli Kielce”. Bo to wcale nie jest żart. To jest bardzo poważna sprawa. Im dłużej żyję, my wszyscy im dłużej żyjemy, tym więcej widzimy, jak wielka sprawa jest w tych prostych słowach o Kielcach. Nie chcę tego tematu rozwijać. Ale jeżeli Pan Bóg mi pozwoli być jeszcze kiedyś na Wawelu, to pójde do grobów królewskich i pójde też do grobu Marszałka... Druga sprawa to diecezja. Ja w tym seminarium byłem częstym gościem. Może nie za częstym, nie przesadzajmy, ale myślę, że dość częstym (...). W każdym razie obaj biskupi, których pamiętam: Biskup Kaczmarek i Biskup Jaroszewicz byli zawsze gościnni. No nie mówiąc już o Panu Leonie, którego tutaj nie ma w tej chwili (...). Bardzo dziękuję i już odchodzę. Nie ma innego wyjścia, jak chcę jeszcze przetrzymać jakoś te następne dni. Bo dni są raczej gęste i problematyka także staje się coraz bardziej gęsta, jak można się było dzisiaj przekonać. Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Niech wam Bóg błogosławi.

4 czerwca, kilka minut po godz. ósmej. Stadion na Pakoszu. Pożegnanie. Czy ktoś przeczuwał, że z Kielcami - ostatnie? Biała postać znikła w kabinie helikoptera. Ta wizyta to dla Kielecczyny i Kościoła kieleckiego maleńka cząstka wpisana w historię Wielkiego Pontyfikatu.

Można namnożyć wielkich słów, zagęścić nimi atmosferę tych wspomnień, spotęgowanych odejściem Papieża. Tylko - po co? Ojciec Święty na pewno nie słów od nas oczekuje.

Agnieszka Dziarmaga

Fragmety przemówień i homilii Jana Pawła II pochodzą z Kieleckiego Przeglądu Diecezjalnego, lipiec/sierpień 1991, nr 4 oraz ze strony www.swietykrzyz.pl

fol. Arturo Mari

Ojciec Święty wjeżdża na lotnisko w Mastowie

